

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

PA KRYWAWYCH ŚLADOCH.

Niačuwanaje dahetul žudasnaje zdareńnie 6 traŋnia siol. h. u polskaj himnazii imiani J. Lelewela ū Wilni zmušaje čaławieka šmat ab čym padumać. Niemahčyma prajści ciškom kala piacioch trupoŭ maładych ludziej, paŭšych achwiaraj dwuch niedawučkaŭ-himnazistaŭ.

Samaha zdareńnia nie apiswajem; padrob-naje apisańnie jaho padali my ū numary prošym „Krynicy“. Astajecca nam zatrymacca nad pryčynami, što dawiali da henaha, badaj niabywałaha ū historyi školnictwa, zdareńnia.

Wučni Łaŭrynowič i Obrompalski, stralajučyja i kidajučyja bomby ū dyrektara, wučycialoŭ i kalehaŭ, heta — pradusim dzieci wajny. Wajna ūwa ūsiej swajej žudaści hadawała ich i zahłušała maładyja rastki achwoty da žyćcia, da zmahańnia za swajo pastajannaje maralnaje palepsańnie, da duchowaha hartu i wytrymałości. Mała taho, što hetyja dwa maładziki addychajuć zatrutym pawietram wajny — jany nat' (Łaŭrynowič) majuć zusim bliskuju styčnaść z wojskam, z bombami, z aružžam. Dyk i zrazumieła, što swajho „woraha“, — dyrektara, wučni pryšli „zjawać“ rewalweram i bombaj.

Da hetaha čynu pamahaŭ uspomnienym wučniam i ahulny kirunak u sučasnaj polskaj škole, dzie pierawažna padtrymliwajecca i paważajecca tak-ža duch wajny. Praŭda, heta robicca pad formaj fizyčnaha ūzhadawańnia, pad formaj hatoŭnaści abarony Ajčyny ad woraha, ale hetaje pryhatawańnie duža časta robicca z aružžam. My časta možam spatkać rady wučniaŭ siarednich polskich skoł, idučych wulicaj na muštry sa strelbami. Takim čynam duchowyja tworčyja siły moładzi tra-

ciaccca abo zusim darma, abo iduć na padtrymańnie pašany dla wajny, dla sił ślapych fizyčnych.

Adnosiny wučycialoŭ i ūzhadawacielaŭ da wučniaŭ, sposaby wykładańnia lekcyjaŭ i ūzhadawańnia ū sučasnej polskaj škole tak-ža časta ū duža značaj miery čysta mecha-ničnyja, biazdušnyja. Wymahajuć tam ad wučniaŭ cełaje mnostwa roznaj ničoħa niaznačajać drobiazi i wiedzy, a nie wymahajuć adnalitaha i sucelnaha pahladu ci na jakuju wiedu, ci na świet, ci ahułam na żyćcio. Wymahajuć tam wietliwaści, sprytu i pašany ū adnosinach da wučycialoŭ i tawaryšaŭ, ale robiac heta pa kazionnamu, biazdušna, mechanična, biaz sucelnaha hłybiejšaha zrazumieńnia hetych adnosin.

Bolšaść wučycialoŭ u Polšcy — heta pierawažna materjalisty, tolki materjalisty nie filozofy, dajšoŭšyja da materjalizmu darohaj razwahi i dumak, ale heta materjalisty praktyčnyja, życiowyja, nie žadajučyja, a časta i sił nia majučyja da zrazumieńnia žyćcia ludzkoha ūwa ūsiej jaho hłybini, da wyžšaści i panawańnia nad materyjaj swajho duchowaha „ja“. A taki duch wučycialoŭ, taki ich nastroj duža lohka, nat' časta choć-by jany i nie chacieli, pieradajecca i wučniam i zaražaje ich maładyja sercy jadam nienawiści da žyćcia i jaho wartaści.

Praŭda, pa ūsich szkołach Polšcy wykładjecca, jak abawiazkowy pradmiot, Relihija, ale heta robicca pierawažna pa kazionnamu, pawodle zastarełych padručnikaŭ i zastarełymi sposobami. Nabiwajecca moładzi haława wiestkami z padručnikaŭ Relihi biaz uwahi na ich cełasc, biaz uwahi na istotu Relihii, biaz uwahi na harmoniju i adnosiny relihijnaha žyćcia da praktyčnaha žyćcia čaławieka, da

žycia ahułam hramadzkaha. Pry wykładańni Relihii, ũrešcie, badaj zusim nie biarucca pad uwahu nawukowyja došledy z haliny filozofii Relihii, historyi Relihii i psychologii Relihii. A pry takoj pastanoŭcy nawučaŭnia Relihii jasna, što dla duchowaha i maralnaha raźwićcia školnaj moładzi karyšci niamnoha.

Słowam, u šyrokich kruhoch sučasnaaha hramadzianstwa a hetym samym i ũ sučasnaj škole wyrazna adznačajecca praktyčny materjalizm i—jaho syn rodny—maralnaje ździčeńnie. Zmahańnie z materjalizmam uwa ũsich jaho prajawach, asabliwa-ž z materjalizmam i to pradusim u škole—woš asnaŭnoje lekarstwa na chworuju dušu pawajennaha i parewalucyjnaha čaławieka!

Nie adrečy tut budzie ũspomnić tak-ža i ab Biełaruskaj Himnazii ũ Wilni. I ũ jej imienna z boku idejnaha, z boku duchowaha i maralnaha daloka nia ũsio ũparadku. Kiraŭniki i wučyciali hetaj himnazii z pryčyny dzikaha zdareńnia ũ polskaj himnazii Lelewe-la pawinny pierahladzieć tyja šlachi i sposaby, jakimi jany wiaduć biełaruskuju moładź, pomniačy, pradusim, što ad duchowaha i maralnaha hartu hetaj moładzi zaležyć jaje budučyna, jaje pracazdolnašć na parosšaj niwie biełaruskaj.

L. Mamonič.



Z P R A M O W Y

paŭla Taraškiewiča na pasiedzańni Sojmu 26 krasawika h. h. u čašie dyskusii ab biudžecie na 1925 hod.

„Ja wielmi ščašliwy, — dy nia ja ščašliwy, ale tolki pan premjer, jaki ũsie swaje palityčnyja i finansawija pramowy pačynaje hetymi sławami: „ja wielmi ščašliwy“. Kali niešta błaaha, dyk zaŭsiody kaža, što mahło-b być horš, značyć — usio dobra! Ale druhi polski palityk swaim mužyckim rozumam skazaŭ nie kali delehacy — zdajecca ad uradoŭcaŭ: **jošć błaaha i budzie horaj!** Hetym palitykam byŭ p. Witas, i mnie zdajecca, što ci praz ščyrašć, ci za tym, što sam pryčyniŭsia da hetaha błaahoha, dy skazaŭ praŭdu. Užo dwa ci try hady my bačym, što ũšciaž błaaha i robicca nia lepš, a tolki horš.

Kali hlaniem na pramysłowašć, dyk pramysłowašć spyniajecca, ličba biezrobotnych usio ũzrastaje, da lepšaha nia jdzie! Tarhowy balans, apłatny balans haspadarstwa ũšciaž paharšajecca. Polskaja buržuazija i polskaje abšarnictwa raspradajuć Polšču: pradajuć lasy, pradajuć kapalni, pradajuć manapoli, — pradajuć usio, što možna pradać. Kapitały ũciakajuć za hranicu.

Kali paŭzirajemsia na wiosku, dyk takaje hality, jakaja panuje ciapier, my daŭno nia bačyli. Nichto inšy, a byŭ ministar finansau, p. Michalski, ũ swaim

VOX POPULI. *)

Daŭnym daŭno, kali jašče na ũsim šwiecie nia było niwodnaha chryšcijanina, a ũsim tahačasnym šwietam ũladaŭ pahanska-rymski imperatar, jakoha ludzi ũwažali za boha na ziamli, ũ jakoha rukach znachodziłasia žyćcio i šmierć kožnaha paddanaha, na jakoha zahad hinuli tysiačy niawinnych, hareli harady, nia wyklučajučy nat' i stalicy. Imperatory byli ũladarami i bahami ziamli: da ich malilisia, im prynosili ũ achwiaru zołata, bryljanty i nat' duža časta — žyćcio ludzkoje.

Chto-ž moh u tym čašie skazać, a nat' padumać, što pryjdzie čaš, kali imperatory-bahi ščeznuć z wobliku ziamli, kali pa ich astaniecca tolki popiał, a jašče horaj — astaniecca tolki pamiać u historyi, jak ab niečym žudasnym, niahodnym?!

Imperatar adnak wiewaŭ, što jošć siła dużejšaja ad jaho, što jošć toj, prociŭ jakoha biazsilnymi buduć jaho miljonnyja wojski.

Chto-ž byŭ tym stracham, toj siłaj i mocaj, jakoj tak pužaŭsia imperatar?

Hetym stracham, siłaj i mocaj byŭ *Vox Populi* — *Hołas Narodu*. Hołas Narodu byŭ šmiarotnym stracham dla imperatara.

Kali konsul dałažyŭ imperataru, što Narod burycca, što čuwać Hołas Narodu, to imperatar zrywaŭsia, bieh, zahadywaŭ kidać skarby Narodu, kidać

*) Hołas narodu.

dakładzie, haworačy ab wioscy, kaža dasłoŭna, što „ũ šmat jakich pawietach kraju ũžo draŭlanaja sacha hareć siańnia ziamlu. Što za ũpadak ziamielnaje kultury, pawarot da siaredniawiečča!“. A ũ inšym miešcy hawora: „Pałažeńnie wioski šparka imkniecca da akančalnaha ũbožstwa, i wielmi chutka wioska moža stacca asiarodkam kamunistyčnaha ruchu“. Toje, što ũradawaja statystyka padaje ličbu biezrobotnych na sto wosiemdziešiat z niečym tysiać, — wielmi daloka ad praŭdy, bo ličbu biezrobotnych možna abličać **miljonami**. Asabliwa wostra adčuwarecca heta niastača raboty, hety ekanamičny zastoj, amiartwieńnie ũsiaho žyćcia — na Biełaruskich abšarach. Bo-ž z pryčyny ich hieohrafičnaha pałažeńnia — dziakujučy wajnie i imperyalistyčnaj palitycy Polščy, jakaja zabrała toje, što joj nie naležała, i stwaryła absurdny paŭnočny „Kalidor“, — Biełaruskija ziemli akazalisia adrezanymi ad šwietu. Čyhunkawija linii, što zlučali wialikija centry Rasiei z Eŭropaj, pierarezany, i dzieła hetaha čyhunkawy ruch, praca na čuhuncy i ceły rad halin ekanamičnaha žyćcia, zwiazanych z čuhunkami, prypynilisia. Našy lasy siańnia raspradajuca za ništo, dyj heta nia jdzie. Ich pradali, a jany stajać. Nijakaje dreŭnaje pramysłowašćci nia ma. Aprača kankurencyi balšawikoŭ, treba ličycca i z tym, što eksport idzie cieraž Hdansk, dyk usio žjadaje čuhunka. Pry takim pałažeńni biezziamielnaja sialanskaja ludnašć astajecca biez raboty i musić prosta z hoładu mierci.

Dalej, — naš kraj raźwiŭ swaju haspadarku

milijardy, zapaŋniać arenę cyrku krywioj — kab zda-wolić Narod, kab Narod wiesialiŋsia, kab nia čuć by-ło Hołasu Narodu...

Dnia 26 krasawika 1925 hodu, skryŋdžany, pad-niawolny Biełaruski Narod, zbiŋŋszy duży swaje ŋ su-polny klič, kryknuŋ wusnami *Žodzišak da „waršaŋ-skaha imperatora“: „Ja, Biełaruski Narod, chaczu swajej mowy u światyniach. Dazwol mnie jaje mieć!“*

Što-ż na heta „waršaŋski imperator“?

A woś: — palicyja pryjšła da Narodu z kula-miotam...

Što-ż stałasia z Narodam? Ci Biełaruski Narod spużaŋsia śmierci, ci ŋstupiŋ pierad kulamiotam, ci zabiŋ swoj duch narodny?

Nie. Biełaruski Narod nia ŋstupiŋ ani kroku na-zad, staŋ i śmieła supolnym hołasam kryknuŋ: *„My Biełarusy hatowy pamiorci u abaronie swajej mowy, u abaronie swajej woli, u abaronie prawou swaich!“*

Staradaŋniaha imperatora rymaskaha — Narod pieramoh.

26 krasawika 1925 hodu Narod Biełaruski pie-ramoh swaju narodnuju śmierć.

Ščaśliwy ja, što żywu ŋ hetym časie, kali Biełar-uski Narod zdolny wyjawić aź hetulki sił narodnych!..

Sława Wam Žodziški!

Fr. Hr—č.

- ∴ Prsyłajcie padpisku na „Krynica“. ∴ -

ŋ kirunku hadoŋli żywioły. Ciapier ceny inwentara apali strašenna nizka, a ceny tawaraŋ, naadwarot, udwaja ci ŋtraja ŋzrašli. Aprača taho, na plačach bie-larskaha sielanina, — skažu, bolš, čym na kim dru-him (bo i na ŋsieŋkim abšary Polšcy dziejecca bolš-mienš toje samaje), — na im lażyć wializarny ciabar padatkaŋ — dziaŋzaŋnych i samaŋradawych.

Woś abraz wioski!

Można skazać, što **hoład**, jakoha naś kraj, jak i ŋsia Polšča, nia wiedali, swaimi bleklymi wačyma zaziraje ŋ sialanskuju chatu. I lohka moża p. prem-jer i ŋrad skazać: mahło-b być horš! Lohka kazać im: „my ščaśliwy“, kali jany — sytyja, kali polskaje čynawienstwa pradstaŋlaje ciapier sapraŋdy nowuju, dobra zabiašpiečanju arystakratyju. Dla polskich uradoŋcaŋ budujucca damy, a sielanin na žniščanych abšarach dahetul jašče musić żyć u ziamlankach.

Hety hłyboki kryzys, jaki pierażywaje siaŋnia Polšča, maje swaje pryčyny nia tolki ŋ ekanamičnych warunkach, ale i ŋ polityčnych. Z polityčnaha pahla-du polskaja burżuazija akazałasia jašče mienš dalna-zorkaj. Pierad usim zabrała toje, što joj nie należała, — zabrała wializarnyja biełaruskija i ŋkraiŋskija ab-šary i pieratrawić ich ciapier nia moża. Da hetaha pierakanafnia dajšoŋ užo ŋwieš świet, toj burżuazny świet, jaki pchnuŋ Polšcu na ŋschod, jaki dapamahaŋ joj zachopliwać tyja abšary. I siaŋnia toj, chto sočyc za žmienaj publičnaje apinii ŋ dziaŋżawach Zachadu, asabliwa ŋ Anhlii, — toj skaża, što ŋsia Anhlija ad-

DA NAS PIŠUĆ.

CI DOBRY NAŠ PROBAŠČ — SKAŻYCIE?

Nowy-Dwor, Sakolskaha paw. Bolš jak paŋho-da času prajšło, jak čystaja strujka „Krynički“ da nas ciače, jakaja što tydzieŋ to prynosić nam cikawyja wiestački z našaj Biełarusi: jak my ŋsieŋka jaje čy-tajem i dobra ŋciamliwajem, — jak wiaduć palityku pa-nočki, a im dapamahajuć nikatoryja polskija ksian-dzočki i mnoha, mnoha inš. U nas narod jašče da-woli ciomny i dawierčywy ksiandzom. Woś ja i api-swaju ždziek ksiandza nad biełarusami-sialanami.

Ksiondz Nawadworskaha kaścioła dawiedaŋŋsya, što Hrynčuk, chłapieć z hetaha miastečka, wučycca ŋ Wilni i wypiswaje „Krynica“ dla swajho rodnaha bački, wyjšaŋ na ambonu i dawaj ad apošnich sloŋ wyzywać wučnia i tych, chto piša ŋ „Krynica“. Nazy-waŋ ich bandaju niawierujučych u Chrysta; każa, što „wielki grzech czytać białoruskie gazety“, nia budzie da wialikodniaj spowiedzi ich pryjmać i inš. Na za-kančefnie nawuki każa: „moje parafjanie, proszę skła-dać ofiary na kościół, dawać — nie żałować... Pašla biare sam skrynku i padtykaje kożnamu z nas, a asa-bliwa babam, kab dawali hrošy. A chto pałożyć 5 hr. to — „co ty daješ, widziš, co ludzi dają?“ — i paka-żywaje na 2 abo 5 złotych. My da hetaha času da-wali, a ciapier i pierastali, bo widać, što naŋyja „ofia-ry“ iduć nie na kaścioł, a na kuplaŋnie majontkaŋ i na budoŋlu młynou dla hetaha „wojčaŋki“. My ŋžo bolš tabie probaščaŋka nia wierym, ty nas abmanuŋ pry hałasawaŋni, kryčaŋ z hetaj ambony, kab hałas-a-wali za Nr. 8, a ciapier što? Niama durniaŋ, nie da-dziomsia na wudačku zławicca.

Karlikaŋ.

nym hołasam kryčyc, što pierahlad uschodnich hranic Polšcy musić adbycca (wopleski na ławach mienšasčiaŋ, pratesty na prawicy).

Paŋzirajemsia-ż na ŋnutranuju palityku.

Nia budu čapać haspadarčych cizaŋaraŋ, jakija lażać pieraważna i blizu wyklučna na plačoch sielanina i rabotnika. Začaplu hałinu palityčnuju. Woś żywy przykład. Niadaŋna — kolki tydniaŋ nazad — adbyli-sia masawyja wobyski i aryšty na ŋsieŋkich „ŋschod-nich Kresach“. U adnym Nawahradzkim wajawodztwie było 1.368 aryštaŋ i wobyskaŋ (hołas: Woś heta polskaja kultura i sprawiadliwaść!). Rabili heta niby-to na padstawie taho, što treba sparaliżawać dy-wersyjnuju i kamunistyčnuju rabotu. Siarod henych aryštawanych, siarod tych, u kaho rabili wobyski i nad kim ždziekawalisia, byli prawasłaŋnyja świaszczeń-niki, katalicki ksiondz, dy rabiny. Kali ŋžo duchawienstwa robicca siaŋnia kamunistyčnym, kali ŋwieš narod stajecca kamunistyčnym, kali prychodzićca rabić ma-sawyja aryšty, — dyk heta pakazuje, što **dla was ta-maka miejsca niama: biarycie swaje cacki i wybi-rajcieśia!** Bo na hetyja aryšty tolki tak można adkazać.

Ale ja wiedaju, dzieła čaho heta robicca! U tym časie zakančywałasia akcyja padačy deklaracyjaŋ ab szkołach, — deklaracyjaŋ na padstawie pastanoŋ, zro-blenych hetym Sojmam, pastanoŋ, za jakija wv, pa-nowie, padali swaje hałasy. Dyk woś, kab pakazać zahranicaj tolerancyjnaść Polšcy, pakazać, što Polšča

Nam wiadama, što zahraničnym wysokim hościam dajucca hetkija infarmacyi, što, kab nie bałšawiki, dyk nijakich biełarusaŭ, nijakich ukraincaŭ nia było-by, — što nijakaha nacyjanalnaha ruchu niama, niama nijakaje kryŭdy, nijakich nadużyćciaŭ, — usio choraša, ŭsio hładka, tolki hetyja niaščasnyja kamunisty! Z hetych aryštaŭ, jakija rabiliisia dzieła sterary-zawaŭnia nasialeńnia, što damahałasia rodnaje škoty, — z hetych aryštaŭ zrabili „kamunistyčnuju aferu“: mielisia być niejkija zamachi, niejkija dywersii, Boh wiedaje što! Ja pierakanany, što buduć i sudy — i sudy buduć zasudžać; ale my nia majem da sudoŭ nia tolki nijakaha dawieruja, ale i nijakaje pašany. Bo sudy wierać bołš defenzyŭnym prawakataram, jakija, kali abarona pytajeca, na što jany pazywajucca, haworać ab niekaj dziaržaŭnaj tajnie, zajaŭlajuć, što ab krynicach swaich infarmacyjaŭ nia mohuć hawaryć, bo dziaržaŭnyja tajny na heta nie dazwalajuć, —

Hutarki ab haspadarcy.

Pra niawidamych pryjacielaŭ dy worahaŭ sielanina.

Bakteryi, heta malusieŭkija, niawidamyja hołym wokam, żywyja istoty, jakich poŭna i ŭ wadzie, i ŭ pawietry i ŭ ziamli, dy naohuŭ niama blizu miesca, dzie nia było-b hetych bakteryjaŭ, a widzieć ich my možam tolki praz štučnaje škło.

Bakteryi majuć roznyja życiowyja wymohi, dzieła hetaha sustrakajem ich na roznych miascach našaj ziamli. Dzie tolki znachodziacca jakija niebudź astatki arhaničnaj materyi, jakuju možna-b raŭnaŭ: kusok miasa, ci chleba, ci harodninu — zaraz-ža tudy jany žjaŭlajucca. Najslabiejšy wieciar, abo padmuch raznosić ich usiudy. Ziamla, jakaja nas haduje, мае ŭ sabie nadta šmat bakteryj, dy hrybkoŭ usialakaha rodu.

Razhledzić hetyja bakteryi možam tolki pad mikroskopam, jaki pawialičwaje bakteryi niaraz ŭ 1000—1500 разоў, a wyhladajuć jany jak paŭčki, abo jak šaryki, nia raz majuć wyhlad kručkoŭ, wiŭčak; nikatoryja z ich ruchajucca pry pomačy maleńkich adrostkaŭ, jakija adychodziać ad cieła bakteryj; — druhija iznoŭ stajać na miejscy, pakul jakaja niebudź žwierchnaja siła nie parušyć ich. U haračym asiarodku żywuć tolki tyja rody, jakija mohuć znasić tolki wysokuju temperaturu, a ŭ zimnym iznoŭ tyja, dla jakich niskaja temperatura stwaraje najlepšyja ŭmowy dla ich raŭwicia. U kistaj ziamli najlepš rastuć hrybki i jany pierawažajuć nad bakteryjami; ŭ neŭtralnaj sprawa majecca naadwarot. Lik bakteryj nadzwyczajna wialiki, kali ŭziać pad uwahu, što časta sustrakajem 100 miljonaŭ bakteryj u adnym hramie ziamli (1 hram raŭniajecca blizu paŭowie naparstka). Heta kolkaść nia tak wialikaja, i nadta mała zajmaje miejsca, bo, jak ja

zaznačyŭ, niaraz treba ŭ 1000, a to i bolš разоў pa-bolšyć ich, kab ubačyć hołym wokam. Na adnej dzieściacinie pola ciažar usich hetych tworaŭ jość dosyć wialiki i wynosić da 500 kg. (1 kg. = 2^{1/2} funty).

Najbolš bakteryj znachodziacca ŭ wierchnich słojach ziamli, a asabliwa tam, dzie raschodziacca kareŭni rašlin. U suchoj ziamli ich bywaje mienš, u wilhotnaj bolš. Niedachwat pawietra i pażywy nie pazwalaje bakteryjam razmnažacca, cieraž heta ŭ hłybiejšych miascach ziamli ich blizu niama (rozumiejacca što mahilniki stanowiać wyniki). U wadzie to-ž lik bakteryj nadta wialiki, ale heta zaležyć ad rodu wady: niačystaja wada, — naprykład račnaja, — мае ŭ sabie šmat arhaničnaj materyi i tam bakteryj poŭna, a ŭ kryničnaj wadzie ich nadta mała. Hihjeničnaja wada dobraja, kali jana мае ŭ adnym kubičnym centymetry (poŭ naparstka wady) nia bolš jak 100 bakteryj. Ale tut mienš wažna kolkaść bakteryj — a bolš jakaść — naprykład chalernyja, abo tyfoznyja bakteryi šmat bolš niebiašpiečny, jak inšyja niezaražliwyja rody bakteryj. Wada spływujuć z roznych słojaŭ ziamli pieranosić bakteryi da kryničnaj i račnoj wady, dy i wieciar zrywajućsia padnosić u haru pył i raznosić bakteryi ŭ roznyja miejsca.

U paŭnočnych miascach, na śniežnych horach znachodziacca paasobnyja bakteryi zaniešanyja tudy najčastej wietram, ale ŭmowy dla życia jość dla ich niemahčymyja. Śnieh, doždž i hrad majuć to-ž u sabie bakteryi, jany zabirajuć ich z pawietra. U miestach pawietra мае bolš bakteryj čym u wioskach; u Paryży naprykład znachodziłasia ŭ adnym kubičnym metry (1^{1/2} arš.) pawietra ad 330 da 1530 bakteryj.

Sonca iznoŭ ich zabiwaje, dyk u niepahodu ich bywaje daloka bolš čym u soniečny dzień.

(Dalej budzie.)

woś, sudy wierać bolš defenzywie, čym biezahannym hramadziannam. Da takich sudoŭ, da sudoŭ, dzie... (Pas. Paŭło Wasyńčuk: Da sudoŭ zachwatčykaŭ dawieraja być nia moža!). Da takich sudoŭ, dzie ŭsio abapiorta na prawakacyi, — paŭtaraju jšče raz, — nia tolki dawieraja, ale i najmienšaje pašany mieć nia možam. Ale sudy hetyja buduć adbywacca, i jšče wielmi mnoha ludziej budzie zasudžana, kali nie na karu śmierci, dyk na doŭhija hady wastrohu...

Zamach na kanstytucyju raŭwijaajacca. Samaŭradaŭ my j siańnia nia majem, u nas haspadaruje sam starasta — heta j jość „samaŭrad“, bo što choča, toje i robić. A henuju samaŭradawuju biurakratyju, što prajadaje apošnija mużyckija hrošy, sielanin musić utrymliwać na swaim karku biaz nijakaje karyści dla siebie. **A ŭradaŭcy žjadajuć u nas 90% usich padatkaŭ!** Samaŭradu niama i nia budzie, bo projdzie pluralny zakon*) (Hołas na lawicy: Nia projdzie!). — Panowie z lawicy, wy pierad kožnym hałasawańniem wielmi peŭnyja siebie, wy pahražajecie, što pawiadziecie narod za saboj na wulicu, — ale my pierakanany, što ničoha ŭ hetym kirunku nia zrobicie, dy wialikšaha hwaŭtu nawat padniać nie adwažyciesia! Wy, što padtrymliwajecie ŭrad p. Hrabskaha, — urad, jaki wyrazna idzie z buržuazijaj i za kulisa-

mi najwyraźniej zmaŭlajacca z joj, — wy hetaha zrabić nia możacie, wy biazsilnyja, wy tolki bałamucicie hetyja mużyckija i narodnyja masy, što iduć za wami, bałamucicie ŭ tym značeńni, što byccam ad hetaha Sojmu, ad hetaha parlamantu, dzie wyrazna panuje pan, abšarnik, buržuazija, — byccam ad jaho možna niešta wytarhawać. Tym-časam wypadki raŭwijaajucca ŭ tym kirunku, što imienna hetaja prawica — jana ŭsiudy buduje sabie akopy i absadžwaje swaimi ludźmi. Chutka nia budzie wajawodaŭ i starostaŭ, nia budzie wojta ŭ hminie, jaki nia byŭ-by, kali nia wyraznym endekam, dyk u najlepšym wypadku piastoŭcam, a wiedama, što „wart pałac Paca, a Pac pałaca“. I my siańnia pawinny skazać našamu narodu, što tam, dzie panuje buržuazija, dzie haspadaruje abšarnictwa (—a jano haspadaruje papraŭdzie ŭsim krajem), — tam **nia moža być wyzwaleńnia**. Niachaj naš sielanin zrazumieje, što tolki poŭnaja žmiena ŭradu, — nia ŭradu tut, na hetaj ławie, ale ŭradaŭ ŭwa ŭsim kraju, — što tolki hetaja žmiena moža dać wyzwaleńnie. I imienna takaja žmiena, kab ŭsio ŭradawańnie było **sialanska-rabotnickaje**, i kab hetki ŭrad uziaŭ **ŭradu ŭ swaje ruki**. Zabaŭlać našyja masy parlamancami abiacankami, abiacankami tut specyjalna polska-sojmawymi, — my nia žbirajemsia. Jasnaja, što **biełaruski sielanin, biełaruskija pracownyja masy ŭ hetaj baraćbie ab svoj urad pawinny padać ruku sialanam ukraińskim, sialanam polskim i ŭsiemu pracownemu ludu** (wopleski na ła-

*) Pawodle nowaha prajektu zakona ab samaŭradach, niekatorym hrupam nasialeńnia dajacca bolš hałasou, čym zwyčajnym hramadziannam. Red.

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Wyniki sudu ũ Horadni. Pašla dwuchtydniowaha sudu nad bielaruskimi paŭstancami ũ Horadni 30-IV Akružny Haradzienski Sud pryhawaryŭ: Kaziukiewiča na 12 hadoŭ turmy, Bortnikawa na 6, Adamienisa i Pieraŭajku na 4. Inšych abwinawačanych Sud pryhawaryŭ na roznyja sroki turmy: ad 1½ da 3 hadoŭ. 46 abwinawačanych apraŭdany, ũsiaho było 72.

Žmieny ũ kamitecie pomačy. U Wilenskim Bielaruskim Kamitecie Pomačy ũ minułym tydni adbylisia pierawybyary staršyni. Na miejsca admowiušahasia ad staršynstwa p. R. Astroŭskaha wybrany p. Siniaŭski, wučyciel Biel. Himnazii.

Deklaracyjaŭ na 400 bielaruskich szkoł. Pawodle ũradawaha padličeńnia ũsich školnych deklaracyjaŭ bielarusy padali na 400 szkoł. Znača, ličba hetych-ža deklaracyjaŭ na 200 szkoł, ab jakich maje wiestki Biel. Wil. Školn. Rada, pawinna być zdwojena. Narod Bielaruski, jak bačym, swaju školnuju pawinnaść spoŭniŭ jak-najlepš. Pahladzim, što budzie rabić urad?

Z Radawaj Bielarusi.

Pieramahli biespartyjnyja. U Radawaj Bielarusi niadaŭna adbylisia pierawybyary ũ Sielskija Sawiety. Wybary pieršyja dzieła taho, što nie dali kamunistam pažadanych wynikaŭ, byli skasawany. Ale wyniki i druhich wybaraŭ tak-ža, zdajecca, wyšli nia zusim dla ich pažadanyja. Usich wybaršczykaŭ było 802.399, brali ũčasć ũ wybarach 339.431 (42%). Wybrana siabroŭ u sielsawiety 8.896. Z usich wybranych 87% z lišnim biespartyjnyja.

wach mienšaściami). Bo tolki **supolnym frontam** — mużyk la mużyka, mużyk pobač z rabotnikam na roŭnych prawoch — **my možam adwajawać sabie wyzwaleńnie socyjalnaje, wyzwaleńnie nacyjanalnaje, wyzwaleńnie palityčnaje i nacyjanalnaje adradžeńnie.** Biaz hetaha nijakija ũhody, nijakija hutarki ničoha nie daduć.

Pažajeńnie siańnia **nie dašpieła** da taho, kab sielanin adkapaŭ z siamli swaje zaržawieŭšyja strelby, chapiŭ capy i pajšoŭ raźbiwać i bić swaich worahaŭ. My ličym, što heta siańnia było-by šalenstwam. Naadwarot, my chacieli-by z hetaje trybuny **pieraścierahčy masy pierad usialakimi nieabličalnymi wystupleńniami**, — tymi wystupleńniami, jakija ũrad z wialikaj achwotaj chacieŭ-by **sprawakawać**, kab utapić i zadušyć u mory krywi. Naša zadača — pakazać masam, dzie ich worah, ad kaho i čaho mohuć spadziawacca.

Dyk što-ż? Da čaho nam pryhataŭlać našyja masy? Ci my tutaka, na ũzor roznych lawicowych adwakataŭ i militarystyčnych inspektaroŭ, majem klikać našyja masy da tak-zwanaje abarony ajčyzny, — asabliwa kali našaja ajčyzna padziorta?! Nie! My pawinny nawučyć našy masy, što imperyalistyčnaja wajna, wiedzienaja za padzieł dabyčy, heta nie wajna za ich intaresy, a wajna buržuazii, jakaja wiaździe imperyalistyčnuju wajnu dzieła padziełu dabyčy, dzieła zawajawańnia kalonijaŭ, dzieła zachwatu nowych ab-

Bielarusaŭ katalikoŭ polščać. Siarod polskich kamunistaŭ u Rad. Bielarusi jość mnoha ludziej, jakija praleźli ũ kamunisty tolki dzieła taho, kab lahčej mahčy prawodzić polskuju rabotu siarod bielarusaŭ katalikoŭ, katorych i jany ličać „polskaj wiery“ i katorych polščać, jak tolki mohuć. Pawodle wiestak mienskaj „Zwiezdy“ (Nr. 90 siol. h.) ũ Rad. Bielarusi ciapier znachodziцца 113 čysta polskich szkoł i 40 szkoł polska-bielaruskich. Takoj pracy polskich čyrownych siarod bielarusaŭ hatoŭ pazazdrościć sam p. St. Hrabski!...

Mnoha nie chapaje. Radawyja hazety pišuć, što mnoha čaho nie chapaje ũ bielaruskaj škole: i padručnikaŭ, i wučyciałoŭ, i školnych pryładaŭ i... achwoty wučyć i wučycca pa bielarusku siarod cełaj masy abmaskoŭlenaha wučycielstwa.

Wiečar bielaruskaj pieśni ũ Wiciebsku. „Takich wiečaroŭ, jak apošni, što adbyŭsia hetymi dniami ũ Domie ašwiety, nia było jašče ũ Wiciebsku. Hety wiečar bielaruskaj pieśni — zapraŭdnaje šwiata bielaruskaj kultury.

Što doŭha kazać. Nichto nie čakaŭ, što wystupleńnie troch choraŭ, ab jakich raniej mała chto wiedaŭ, i dakład ab bielaruskaj pieśni prywabić stolki narodu, skolki było na wiečary. Tut jašče nia było takoha zdareńnia, kab u zali nie mahli žmiaścicca ũsie žadajučyja papaści, — a ũ hety wiečar my heta bačyli.

Wa ũstupnaj pramowie siabra biuro wiciebskaj filii „Maładniaka“ Warpachowič ašwietliŭ hałoŭnyja baki pachadžeńnia bielaruskaj pieśni, jak častki bielaruskaj wusnaj tworčaści, a tak-sama adznačyŭ usie asabliwaści melodyi bielaruskaj pieśni. Pramowa Warpachowiča, jak i tre' było čakać, dała sabraŭšymsia hałoŭnyja paniaćci ab bielaruskaj pieśni i dapamahła im razabracca ũ tych matywach, jakija hučać u pieśni bielarusa-biedniaka i jakich, jak adznačyŭ dakładčyk, tak šmat, jak i samych pieśniaŭ.

šaraŭ pad ekspansiju. Uwieś pracoŭny narod musić skazać sabie toje, što kaža buržuazija: si vis pacem, para bellum*), — chacia ũ druhim značeńni. Buržuazija kaža, što, kali chočaš mieć mir, dyk padhataŭlaj wajnu. Praletaryjat, sialanskija masy pawinny hetak sama adkazać: **chočam stałaha socyjalnaha miru, dyk rychtujma wajnu z buržuazijaj usich krajoŭ!** (wopleski na lawicy).

My razumiejem, što, tak ci inakš, ci to z pryčyny samoha abjaŭleńnia wajny, ci ad wynikaŭ hetaje wajny **musić nastupić socyjalnaja rewalucyja**, i tolki hetaja rewalucyja **moža dać nam palityčnyja prawy, pryniaści nam nacyjanalnaje adradžeńnie i wyzwaleńnie...**

*) Kali chočaš miru, padhataulaj wajnu.



HRAMADZIANIE! Ad Was zależyć, kab „Krynica“ wychodziła akuratna i prynosila swaju wadzicu zašmiahszym bratom — bielarusam. Dyk starajciesia akuratniej prysyłać hroszy!

Mastackaja časťka wiečaru miała poŭny ŭspěch. Cikawa adznačyć, što ŭ prahramie wiečara było šmat pieśniaŭ, sabranych miascowym kampazytaram Jan-cawym u byŭš. Wiciebskaj hub.: u Połackim pawiecie, Babiničaskaj wołaści i inš. miascowaściach. Woš he-tyja pieśni: „Zajšoŭ miesiac“, „Smarhušački“, „Husi“ i inšyja.

Wystupali try chory: chor Domu ašwiety, biełaruskaj siamiochhodki i klubu pracaŭnikoŭ narodnaj suwiazī. Najbolšy ŭspěch mieŭ chor biełaruskaj siamiochhodki, wystupaŭšy ŭ nacyjanalnych wopratkach i wykanaŭšy bolš dziesiacioch pieśniaŭ.

Naahuł-ža na wiečary było wykanana bolš 20 numaroŭ.

Nie biaručysia za padrabiaznuju acenku wiečaru, treba skazać, što jon maŭ ahamadniejšuju kaštoŭnaść u sprawie papularyzacij biełaruskaj pieśni i naohuł biełaruskaj kultury, i heta pačynaŭnie miascowaha tawarystwa krajaznaŭstwa možna ščyra witać.

(„Saw. Bieł.“)



Z SOJMU.

Praca nad budżetam. Astatnim časam Sojm zaniaty pracaj nad budżetam, heta znača — nad pry-chodam i raschodam Polščy. Dakładčyk Zdziechoŭski woš što miž inšym wyjaśniŭ ab hetaj sprawie:

U 1924 h. pradbačana było wydatkaŭ na 1.592 miliony złotych, a dachodaŭ — 1.453 miliony złotych. U zapraŭdnaści wydatkaŭ było bolš — bo 1.627 mil-jonaŭ, a dachodaŭ mienš, bo 1.422. Budžetny nie-dachwat, pradbačany ŭ sumie 207 miljonaŭ, źmienšyŭ-sia — da sumy 173 mil.

Budžet na 1925 h., prajšoŭšy praz komisiju, pradbačyć wydatkaŭ dwa miljardy sto siemdziesiąt šeść miljonaŭ (2.176.000.000) złotych, a dachodaŭ — 2.155 miljonaŭ. Hetkim čynam niedachwat pradba-čycca wielmi niaznačny: tolki 21 milion złotych, — i budżet moža ličycca zraŭnawažanym.

Usia wartaść hrošaŭ, wypuščanych bankam u abarot, u Polščy — najmienšaja ŭ Eŭropie: u Polščy na koźnaha žychara prypadaŭe pa 20 złotych, pad toj čas, jak u Čechasławakii—96, u Francyi—až 290!.. Ale na hetym najmienšym abiehu polski skarb zarab-laje (padatkami i inšymi ślachami) najbolšy procent u Eŭropie: u Čechasławakii—15%, u Francyi i Ha-landyi—6%, u Šwajcaryi—tolki 2%, nawet u Rumy-nii—10%, a ŭ Polščy—až 36%—koźny miesiac. — A heta značyć, što haspadarstwa kaštuye nasialeńniu Polščy daražej, jak usiudy ŭ Eŭropie!.. I heta zna-čyć, z druhoha boku, što ŭwa ŭsiej Eŭropie niama kraju z horšymi finansawymi warunkami dla haspa-darčaha raźwićcia, jak Polšča!..

Ahułam ab budżecie ad biełarusaŭ hawaryŭ pasoł B. Taraškiewič.

Kali razhladaŭsia budżet paasobnych Minister-stwaŭ, dyk pramaŭlali takža i biełaruskija pasły. I tak da Min. Ašwiety hawaryŭ Ks. A. Stankiewič, da Min. Sprawiadliwaści — pasoł P. Wałošyn, da Min. Spraŭ Unutranych — pasoł F. Jaremič.

Razwał „Wyzwalenia“. Partyja „Wyzwalenia“, jakaja padčas wybaraŭ tak mnoha sabrała biełaruskich hałasoŭ, usio razwaliwajecca i razwaliwajecca. Z „Wy-zwalenia“, jak my ŭžo pisali, wystupili pasły: Waja-

wodzki, Ballin, Šakun, Šapiel, Haławač, Boci i Fie-darkiewič. Hetyja pasły stwaryli asobnuju partyju „Niepodległych chłopów“.

Ciapier razwał „Wyzwalenia“ idzieć dalej. Pasły: Bartel, Tuhut, Baroŭski, Chaminski, Kaściałkoŭski, Smiaroŭski i čatyry senatary stwaryli asobnuju party-ju: „Klub Pracy“. Ale i na hetym nie kaniec, „Wy-zwalenie“ sypiecca dalej.



Z USIAHO ŚWIETU.

maŭe ciapier wialikuju niapryjemnaść. U Hdan-Polšča skim kalidory, dzie iduć niamieckija ciahniki z Uschodniaj Prusii da Berlina stałasja wia-likaja katastrofa. Niadaŭna niamiecki pašpiešny ciahnik zwaliŭsia z šyn i skaciŭsia z 8-metrowaha nasypu. 4-ry wahony zusim raźbilisia. Zabita 38 čaławiek, a 60 ciažka raniennych. Śledstwa wykazaŭ, što pryčy-naj katastrofy było toje, što niechta raskruciŭ šruby ŭ šynach i tamu ciahnik źlacieŭ z šyn. Niemcy dzieła hetaha wielmi ŭźburylisia i damahajucca, kab hetaja terytoryja, zlučajučaja Usch. Prusiju z Berlinam nale-žała da ich. Što dalej budzie? — niawiedama. Adnak hety fakt Niemcy mahčyma što dobra wykarystajuć i dačakajucca pamysnych paśledstwaŭ.

Litoŭski ŭrad wysłaŭ da Apostalskaj Stalicy Litwa. notu, ŭ jakoj, pa wyjaśnieniu prabiehu nie-parazumleńnia, wyrażajecca protest prociŭ padpisańnia praz Watykan z Polščaj konkordatu.

U nocie haworycca, što rezultatom pryłučeńnia Wilenščyny da arhanizacyi kaścielnaj u Polščy jość polonizacyja niapolskaj ludnaści hetych ziamiel.

Nowawybrany niamiecki prezident, Niamieččyna. Hindenburg, złażyŭ užo prysiahu na Konstytucyju. Tekst prysiahi taki: „Prysiahuju, što addam usie swaje siły dla dabra nia-mieckaha narodu, što budu pracawać dla jaho kary-ści, što budu baranić ad škodaŭ, što budu ścierahcy konstytucyji i dziaŭžaŭnych praŭ, što abawiazki budu spaŭniać sumienna i budu dla ŭsiech sprawiadliwy“. Hindenburg paśla prysiahi pamiz inšym skazaŭ, što imknieńniem jaho budzie abjadnańnie niamieckich ziamiel.

ŭ pačatku traŭnia ŭ m. Wiedniu adbyłasja U Aŭstryi wialikaja manifestacyja. Manifestanty dama-halisia jak najchutčejšaha pryłučeńnia Aŭ-stryi da Niamieččyny. Wice-kancler Weber wyskazaŭ-sia za pryłučeńniem, bo „tolki zlučeńnie z niemcami daść Aŭstryi lepšuju budućyniu“.

Kamandant armii zachodniaha frontu Tuha-Sawiety. čewskij na biełaruskim źjeździe ŭ Miensku wystupiŭ z pramowaj, u jakoj ašwiatliŭ sprawy na mahčymaść wajny z Polščaj. Pawođuŭ jaho Radawaja Biełaruś jość pradpollem, na jakim ad-buducca pieršyja wajennyja spatkaŭni čyrwonaj armii z wojskami Zachodniaj Eŭropy. Dzieła hetaha Sawie-ty pawinny mieć na Biełarusi silnuju armiju i pryha-tawać usio da zakwatarawańnia wojsk. Zakončyŭ pra-mowu Tuhačewskij tak: „Kali polskija pany paprabu-juć najści na ziemi Biełarusi — to budzie heta ich apošni chaŭturny marš“.

Z WILNI.

— **Apošni termin abmienu marak** kančajecca 31-ha traŭnia h. h. Marki, nie abmienienyja da hetaha dnia na złotyja, hublajuć užo ūsiakuju canu.

— **Prajekt nowaha administracyjnaha padzie-
łu Wilenščyny:** 1. Utwareńnie Maładačanskaha pa-
wietu z starostwam u Maładečnie, abyjmajučaha hmi-
ny: Maładečna, Krasna, Radaškawičy, Lebiedziewa
i Haradok (z siańniašniaha Wilejskaha paw.), — a tak-
ža hminu Bienica (z siańniašniaha Ašmianskaha paw.)

2. Pawialičennie siańniašniaha Wialejskaha paw.
(biaz hmin, katoryja pierašli-by da Maładačanskaha)
na hm. Budstaw (z paw. Duniławickaha) i na hminy:
Wišniewa, Żodziški i Wojstama (z paw. Świancianskaha).

3. Wyklučennie z Duniławickaha paw. hmin:
Tumiławičy, Dokšy, Porplišča i Parafjanawa i pry-
łučennie ich da paw. Dzišnienskaha. Takim čynam
Duniławicki paw. nia budzie pawietam hraničnym,
a budzie pawialičany na hminy: Jasień, Kabylniki
i Zanarač z paw. Świancianskaha, pry hetym siadzi-
ba pawietu pieraniesiena budzie z Duniławič u Pasta-
wy, majučaje lepšaje pałažeńnie jak u adnosinach da
nowaha wyhladu pawietu, tak na adleżnaść da čuhun-
ki (6 klm.).

4. Pryłučennie da paw. Dzišnienskaha 4-ch
hmin z paw. Duniławickaha (punkt 3) — i wyklučenie
hmin: Bohyń, Jody, Pierabrodździe, Nowy-Pahost,
Druja, Miory, Leonpol i Čeres, katoryja-b byli pryłu-
čany da paw. Brasłaŭskaha.

5. Brasłaŭski paw., takim čynam pawialičany,
źmienšyŭsia-b na hm. Dukšty, jakaja ūwajšła-b da
paw. Świancianskaha.

6. Świancianski paw., abkrojany na karyść Wia-
lejskaha i Duniławickaha, a pawialičany koštam paw.
Brasłaŭskaha (punkt 5) pawialičyła-b hm. Janiskaja
z paw. Wilenska-Trockaha.

7. Wilenska-Trocki paw. byŭ-by biaz źmien-
traciačy tolki hminu Janiskuju (punkt 6).

Hetyja źmieny majuć na mecie ablahčeńnie pa-
wietawaje administracyi, ūpraŭleńnia paasobnymi hmi-
nami, a tak-ža ablahčeńnie dla ludziej znosicca
z centrami pawietaŭ.

USIAČYNA.

Da biełarusaŭ.

Jak chočaš mieć żywu wadzicu
— Wypiš hazetu „Krynicu”,
Čytaj jaje i pašyraj
I jak świanconuju chawaj.
Niachaj čytajuć siostry, bracia,
Niachaj ażywuć chwory ū chacie.
Świat wadzicy chaj praljecca
I nowa żywicio ū nas pačniecca.
Niachaj ludzi nie biadujuć,
— Żywicio lepšaje budujuć.
Jak ludzi ciesna ū hurt saljucca,
Tady j prawou swaich dabjucca.
Prawy tyja Boh nam daŭ,
Treba-ż kab kraj z ich skarystaŭ
I ū nas tady pačniecca bal,
Bo swajho ščaćcia ūsiak sam kawal.

Znajomy.

ZAHADKI.

1. Što najčyściejšaje, što najżwawiejšaje i što
najtłuściejšaje?

2. U bahataha muža siarod piecy luža.

RAZHADKI Z Nr. 18.

1. Ihołka. 2. Świnia.

Naša Pošta.

— W. Miadziołku ū Šarkaŭščynie: Tak, piśma
ad Was i dwuch złotych my nie atrymali. Pawodle pa-
danaha adresu „Krynicu” pasyłam. — **Ant. Šarko-
wiču** z pad Mior: Dziwimsia, što wy nijak nia mo-
żacie zławić „Krynicu”. Prośbu Wašu spaŭniajem. By-
ło-b pažadana, kab wy prysłali adrasy swaich znajo-
mym, jakim my pasłali-b „Krynicu” na probu. —
Piatru Kaŭpisu ū Wałożynie: Prośbu Wašu spaŭnia-
jem. — **Chw. Iljašewiču**: Z waszych wieršaŭ pastara-
jemsia skarystać. — **H. Mucha**: Wieršy Wašy da
druku nie padchodziać. — **J. M-ka**: Z wieršaŭ wa-
szych pastarajemsia skarystać. — **Naromiču**: U swaim
časie skarystajem. — **J. Šynkiewiču** z pad Pierabrodź-
dzia: „Krynicu” Wam pasyłam akuratna. Jana musieć
hinie ū Was na poście. Dawiedajciesia! — **Żabie z
Trab**: Wy sami wiedajecie, što ab tym, ab čym wy
nam pišycie i ū hetkaj formie, jak wy napisali, druka-
wać niemahčyma. Čaho wy pryčapilisia da samych
ciomnych staron żywicia ludzkoŭ i tolki ab hetym pi-
šycie? Čamu wy nam nie napišycie, ci jość u was
skoła i jakaja, jakija niedostatki sialan biełarusaŭ u
wašaj staranie, ci mnoha wypiswajuć hazet i jakich,
ci cikawiacca biełaruskaj sprawaj i h. d.? Dyk čaka-
jem, pišycie!

Pryjmajecca padpiska na cikawy ŭkraiński
ilustrowany haspadarčy miesiačnik

„SILŠKIJ SWIT“

Adras Redakcyi i Admin.: Lwoŭ, Blacharskaja 9.

Cana asobnaha numeru 70 hr.

Pryjmajecca padpiska na cikawy humarystyčny
biełaruski žurnal

„AWADZIEŃ“

Kaštuje na hod 7 zł.

„ „ paŭhoda 3 zł. 50 hr.

Adras: Wilnia, Zawajnaja 7 (pry kniharni).

Pryjmajecca padpiska na biełaruskiju hazetu

„BIEŁARUSKAJA DOLA“

(ruskimi litarami).

Wychodzić try razy ū tydzień.

Adras Redakcyi i Administracyi: WILNIA,
Wilenskaja wul. 12, p. 6.

Padpiska na adzin miesiac z dastaŭkaj da chaty 2 zł.
Dla zahranicy ūdwaja darażej.